Nr. 117. Lwów, Sroda dnia 12. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Krystalizacja sojuszów.

Sytuacja zagraniczna Polski, do niedawna niepomyślna, zaczyna się obecnie poprawiać. Składa się na to — jak donosił w swoim czasie nasz korespondent warszawski — rozczarowanie koalicji w stosunku do obiecujących im złote góry bolszewików, najpotężniejszym wynikiem przemiany są jednak wiekopomne czyny naszej armji, roznoszącej po świecie nietylko sławę oręża polskiego ale i wieść o potędze i sile żywotnej naszego państwa. W polityce najwymowniejsze sa nie doktryny, nie sympatje, lecz fakty. Jasną staje się nam przyczyna zmiany tonu w Anglji i uprzejmy ton noty czeskiej w sprawie oddziałów ukraińskich. W parze z tem odprężeniem sytuacji — jak to je określają w kołach politycznych — idzie praca naszej dyplomacji w kierunku utrwalenia i ustalenia stosunków na wschodzie przez utworzenie sieci sojuszów między państwami odgraniczającemi Rosję od Niemiec, przyczem Polsce z natury rzeczy przypada rola inicjatorki.

Według obiegających wieści, zakonkludowanie sprawy sojuszu z Rumunją i Finlandją jest bliskie dokonania. Donioslość tych tworzących się faktów jest dla każdego oczywista. Klęska polityczna, którą ponieśliśmy uprzednio w sprawie sojuszów, zostałaby w znacznej części naprawiona. Rumunja i Finlandja — oto dwa na końcach znajdujące się filary gmachu sojuszów, tworzonego dla obrony bytu i wolności ludów wyzwolonych, zagrożonych przez Rosję i Niemcy.

Sprawa sojuszu z Rumunją od dawna uznano u nas za konieczność polityczna. Wspólna konieczność obrony przed preponderancją rosyjską, wspólny wskutek tego interes w tworzeniu niepodległej Ukrainy, głębokie sympatje Rumunów dla Polski, odwzajemnione w pełni przez nas, życzliwy stosunek do Polaków na Bukowinie, brak jakiejkolwiek płaszczyzny tarcia — oto czynniki, z których wypływa potrzeba i naturalność sojuszu polsko-rumuńskiego.

Sojusz z dzielnym, pracowitym i wytrwałym narodem fińskim posuwa o ogromny krok naprzód sprawę sojuszów z państwami bałtyckiemi, wśród których Finlandja stoi na pierwszem miejscu. Jej położenie u wrót prawie Petersburga czyni przymierze obustronnie potrzebnem i cennem. Trzeźwość i szczerość polityczna Finów tworzą mocną podstawę umów i sojuszów.

System sojuszów między państwami oddzielającemi Rosję od Niemiec według prawdopobnych wieści poczyna się krystalizować. Utworzona konsolidacja polityczna na podstawach zdrowych i naturalnych posiada w wysokim stopniu moc przyciągającą w stosunku do sąsiadów, pozostających po za nią. Szczęśliwego ukończenia tego procesu należy sobie jak najgoręcej życzyć. Sfinalizowanie sojuszu z Rumunią i Finlandją byłoby doniosłym czynem politycznym tak ze względu na sam fakt, jak i na daleko sięgające konsekwencje polityczne.

W. J.

—o—

Wojska nasze zajęły Kijów.

Dalszy zwycięski pochód wzdłuż Dniepru. - Zajęcie Rzeczycy. - Doszczętnie rozbite siły nieprzyjacielskie. - Męstwo i wytrwałość naszych wojsk.

Warszawa. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 9. maja 1920: **Rozbiwszy resztki 12-tej armji bolszewickiej broniącej linji rzeki Irpeń wojska nasze w szybkim pościgu posunęły się do Kijowa. Kawalerja nasza zajęła miasto Kijów dnia 7 bm. wieczorem.** Rano 8 bm. wkroczyły **wojska** piesze polskie i ukraińskie **wśród nieopisanego entuzjazmu całej ludności bez różnicy narodowości.** Wojska bolszewickie cofnęły się za Dniepr, niszcząc mosty kolejowe. Obecnie **trwa** obustronna walka artyleryjska przez Dniepr.

Kuliński.

Warszawa. (Pat) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10. bm. W rejonie Kniaźpola na południe od Wapniarki nasze pociągi pancerne rozpędziły oddziały nieprzyjacielskie, pracujące nad poprawą toru kolejowego na południe od rzeki Krasnej (?). Oddziały naszej jazdy obsadziły **Kahornik. Olszaniec, Taraszczę i zajęły Ryszczew nad Dnieprem, zdobywając statek i trzy berlinki.**

W czasie ostatnich walk na Polesiu uwieńczonych **zdobyciem Rzeczycy nieprzyjaciel stawiał wyjątkowo zacięty opór na głęboko ufortyfikowanej linji obronnej i przechodząc miejscami do kilkakrotnych kontrataków. Siły bolszewickie znajdujące się między torem kolejowym Kalenkowice-Rzeczyca a Prypecią zostały doszczętnie rozbite.** Dotychczas meldowana zdobycz wynosi z górą **1000 jeńców, oraz bogaty materjał techniczny i kolejowy.**

Z uznaniem należy podkreślić **niezwykłą wytrwałość i brawurę naszych wojsk, które wśród bezustannych walk i nader trudnych warunków terenowych, olbrzymiemi marszami osiągnęły wszystkie nakazane objekty, prześcigając się w męstwie i wytrwałości.**

Na odcinku między Dnieprem a Dźwiną pomyślne ataki oddziałów wywiadowczych. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego.

Kuliński, pułkownik.

—o—

Po zajęciu Kijowa.

Nastroje w Warszawie. — Mała liczba ofiar z naszej strony. — Miljardowe zdobycze. — Dzielni kolejarze. — Uroczyste manifestacje w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Pierwsze **autentyczne** wiadomości o wzięciu Kijowa przyszły do Warszawy w niedzielę rano. Chociaż z powodu święta dzienniki nie mogły wydać nadzwyczajnych dodatków, to jednak radosna wieść rozbiegła się lotem błyskawicy po całem mieście i samorzutnie poczęto stroić gmachy prywatne i publiczne w chorągwie o barwach narodowych.

W przebiegu ofenzywy podnieść należy fakt szczęśliwy, że akcja ta zakreślona na tak olbrzymie **rozmiary** pociągnęła dotychczas nadzwyczaj mała ilość **ofiar z naszej strony.** Lista naszych strat wykazuje **stu kilkudziesięciu zabitych i trzystu kilkudziesięciu rannych.** Natomiast nasza zdobycz wojenna jest **ogromna:** ilość zdobytego materjału wojennego, taborów kolejowych i zapasów żywności ocenia ją na miljardy. W osiągnięciu tych sukcesów wielce pomocną była **akcja kolejnictwa**, które postępując tuż za wojskiem, często wśród gradu kul naprawiało zniszczone tory i budowało nowe.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbędzie się **uroczysta manifestacja z powodu zajęcia Kijowa przez wojska polskie.**

ZNAMIENNE UWAGI WSZECHPOLSKIEJ GAZETY WARSZ. Z POWODU ZDOBYCIA KIJOWA.

Powodzenie oręża polskiego na Ukrainie zdetonowało narodową demokrację. Charakterystyczny jest komentarz jaki główny organ narodowej demokracji Gazeta Warszawska zamieścił pod komunikatem urzędowym, donoszącym o zajęciu Kijowa. Zaznacza w nim, że Polska ma moralne prawo do ustalenia ładu na Ukrainie. Nasze spory wewnętrzne obracają się tylko około motywów politycznych. **Daremnieby rząd sowietów pokładał nadzieję**, w tem, że w Polsce istnieją różnice polityczne. Nie jesteśmy stadem jak oni i stać nas na akty świadomości, wytwarzające się przez ścieranie poglądów. Gdy jednak chodzi o czyn. Polska jest murem i nigdy nie poróżni się, gdy należy iść walczyć, co bolszewicy muszą przyjąć do wiadomości. Mogą być tylko różnice w poglądach, jak to skuteczniej uczynić. Nasze dyskusje polityczne tyczą się planów na dalszą metę i nie mają zasadniczego związku z akcją militarną. Wojsko nasze pragnie natchnąć cały naród wiarą we własne siły, z zaufaniem w wodzów i miłość Ojczyzny. Jego rzeczą iść naprzód, ono naszą nadzieją i ostoją". Zacytowane słowa Gazety Warszawskiej zdają się zapowiadać zwrot narodowej demokracji w jej polityce co do kresów wschodnich.

Warszawa. (Pat) Z powodu zdobycia Kijowa przez wojska polskie, udekorowano domy flagami. W mieście odbywają się manifestacje patrjotyczne.

—o—

Na front.

(Od naszego korespondenta wojennego).

Chełmszczyzna 5 maja 1920.

I.

Ciężki zaiste jest los zuchwalca, który chce się dostać ze Lwowa na Wołyń. Ani marzyć, aby jechać przez Brody czy Sokal — trzeba kołować przez terytorja b. Kongresówki. Zwłaszcza, że w obecnych czasach żadna władza, ani wojskowa, ani P. K. P. nie da informacji, czy tam, na wschodniej rubieży; uzyskasz żądane połączenie, lub czy pociągi kursują. Nic dziwnego. Po torach mkną coraz to nowe transporty wojskowe, świetnie uzbrojone, hełmy francuskie przeplatane z niemieckiemi „Sturmhaubami". — W pociągach oficerowie, oficerowie, na odmianę absolwentki kursu pielęgniarek, śpieszące do nowo utworzonych placówek. Zwykły ruch ustał.

W X. obóz ćwiczebny. Tu bataljony zapasowe, dawszy nowobrańcom wykształcenie teoretyczne, przysłały spore zastępy, które szkolą się w warunkach niemal identycznych z warunkami polowymi, operuje już wyższymi związkami taktycznymi. Żołnierz dzrodny, z bardzo dobrą miną.

Może nie taki zawadjacki, pełen psich figlów i swywolnych piosenek, jak ten dawny ochotnik legjonowy, czy stary, niemal zawodowy materjał z armji zaborczej, ale nie mniej tęgi. Uderza nas skład transportów powrotnych — z frontu.

Jeńcy, materjał zdobyczny, rannych prawie nie widać. Jak na dłoni okazuje się przygnębiające wrogów zaskoczenie, deprymujące przeciwnika wyzyskanie momentu czasu.

Jedziemy dalej, a właściwie wleczemy się. Pociąg przez ziemię Chełmską idzie punktualnie, ale sennie, jakby coś wziął z zadumy krajobrazu. Lasy sosnowe tu i ówdzie, tu i tam błyskają mokradła. Na równiach zrzadka wioski, a w nich świecą kościoły, czerwone i białe — rodzimy gotyk — chłop często z brodą, często w czapce sałdackiej, ale mowa tylko polska, tak śpiewnie różna od ościennej, "galicyjskiej", dużo wysokich krzyżów z promienianiami monstrancyjnymi i ani śladu ruszczyzny w tej „guberaji chełmskiej".

W Chełmie polskość, wśród której dziwnie odbija bastard Panteona [1] św. Marka, sobór archireja Eulogija. Gdyby nie rabuś rosyjski, wymalowany na popielniczce w jadłodajni, i ruble, w których liczą wieśniaczki na targu, ani byś się domyślał, że to miał być bastjon panrusycyzmu, wbijający się w ciało Rzeczypospolitej.

Ciekawe, że chłopcy roznoszą tu gazety krakowskie.

Ludzie gwarzą. Ktoś wrócił z Rosji i opowiada jakto Lenin w Jekaterynosławiu miał mowę programową, że Rosja musi oprzeć swą przyszłość na "średniaku", na chłopie, którego dotąd rabował i nękał czrezwyczajkami, opierając się na mętach. Inni podnoszą upadek wydajności ziemi, jej anemję jakoby, na którą nie szukają miarodajne czynniki stosownego środka zapobiegawczego przez wydajne zaopatrzenie kraju w sztuczne nawozy.

Istotnie nie widać, by energji brakło ludziom, lub by ziemia leżała odłogiem.

W kraj spustoszenia dopiero jedziemy.

Trudno znaleść jaką okazję na Wołyń. Generalicja nawet jedzie zwykłymi transportami wojskowymi, wozami na konie.

S. P.

—o—

O dzielnicowość Wielkopolski.

(Od naszego korespondenta).

Poznań z końcem kwietnia 1920.

III. ZWROT.

Rzeczywistość nie dała długo na siebie czekać. Jeden z przybyszów i to takich, który wbrew swej woli tu przybył, bo otrzymał taki rozkaz i, mimo starań u władzy przełożonej, pozostać był zmuszony, życiem przepłacił swój pobyt Polaka na ziemi wielkopolskiej. To otworzyło, zdaje się, oczy władzom na skutki, jakie prawie rok trwające systematyczne judzenie może pociągnąć za sobą już nie dla tej czy tamtej jednostki, ale dla dzielnicy całej. Przejrzała też i prasa, która dotąd nie zdawała sobie, zdaje się, sprawy z tego, co czyni — a ułatwił ten proces opamiętania się obok tego smutnego wypadku cały szereg innych okoliczności. Oto urzędnicy, z innych dzielnic tu przybyli, zażądali od tutejszego rządu przeciwdziałania tej wrogiej agitacji, grożąc w przeciwnym razie opuszczeniem „gościnnej" Wielkopolski, a groźbą tą tem pewniej poskutkowała, iż zeszła się z opuszczeniem stanowisk przez urzędników - Niemców, którzy wskutek nieprzedłużenia umowy między Polską a Niemcami z dniem 1 kwietnia przestali pełnić służbę. Wielkopolska stanęła wskutek tego w położeniu bardzo trudnem, gdyż prawie cała kolej i poczta, a nadto i inne urzędy, potrzebujące prawdziwych fachowców, posługiwały się dotąd siłami niemieckiemi, na najniższych tylko stanowiskach mając już urzędników wielkopolskich, gdy wyższe posady tylko tu i ówdzie obsadzone zostały przez Polaków, z innych dzielnic przeważnie pochodzących. Sytuacja była też z początkiem kwietnia naprawdę trudna i tylko przy użyciu wszystkich sił polskich dało się jako tako sytuację uratować o tyle, że i poczta i kolej czynności swych nie przerywały prawie zupełnie, choć je w ograniczonym tylko pełnią zakresie. W takiej groźnej chwili Wielkopolska poznała, że bez pomocy tych przybłędów i intruzów z Polski ani dziś, ani za rok jeszcze rady sobie nie da. Prasa ta sama, która dotąd ciągle szczuła i judziła przeciwko przybyszom, uderzyła w wielki dzwon wszechmiłości międzydzielnicowej, atakując ostro tych wszystkich, którzy nie umieją odróżnić od paskarza i bolszewika przybyłego do Wielkopolski brata - Polaka z Małopolski czy Kongresówki, który zostawił u siebie wszystko, by wspólnie pracować dla dobra Ojczyzny".. i t. p. Nie wiadomo, jak czytelnicy przyjęli ten zwrot, choć trzeba przyznać, że dziennikom tutejszym zdarza się on dość często, więc może i czytelnicy ich mają pewną pod tym względem wprawę; faktem jest, że kierunek się zmienił.

Zmiana ta i z innego, zdaje się, powodu była potrzebną. Oto wieści, dochodzące z Warszawy, donosiły, iż tam, w tej kuźni wszelkich złowrogich dla Wielkopolski zamiarów, knują się jakieś ponure plany istotnego utworzenia jednej Rzeczypospolitej polskiej i jednego rządu polskiego. Zamiary takie są dla Wielkopolski największym straszakiem, grożą bowiem „odłączeniem" (tak się tu nazywa proces unifikacji i dlatego mówi się, że wojska i koleje już są „odłączone") czemu należy się wszelkiemi siłami opierać. Niedobrze jednak jest rozpraszać w takich wypadkach energję społeczeństwa, zwłaszcza, że kultywowanie dalej judzenia przeciw przybyszom przy zestawieniu z walką o samodzielność, czyli połączenie obu form dzielnicowości, mogłoby wielce zaszkodzić opinji Wielkopolski jaka „najbardziej patrjotycznej i polskiej dzielnicy Polski", gdyż w takim razie zbyt wiele motywów przemawiałoby — i to zbyt wyraźnie za dążeniem do zupełnego separatyzmu. A jakkolwiek pewne sfery u steru władzy w Wielkopolsce stojące bardzoby tego separatyzmu chciały, to zadanie nie chciałyby one, by Polska cała o tych ich pobożnych życzeniach wiedziała. I z tego to także powodu, dzienniki zmieniły front względem przybyszów, by w ten sposób, wycofawszy się z tej ofenzywy, przejść z tem większą intenzywnością do zwalczania centralistycznych zachcianek Warszawy.

Niestety jednak zbyt długi był front dotychczasowy i zbyt mocno zbudowany, aby go można było w jednej chwili zmienić. Wprawdzie główne siły cofnęły się na punkt koncentracyjny dla planowego przygotowania innego ataku, ale armje posiłkowe nie mogły tak sprawnie się przegrupować. One jeszcze ciągle zwrócone ku dotychczasowemu wrogowi, usłyszały, że będzie atak i zrobiły wypad, niedźwiedzią przysługę oddając głównej sile przez zdradzenie wszystkich kunsztownie opracowanych planów. Ale przejdźmy do szczegółów.

—o—

Moskalofile atakują oczywiście umowę warszawską.

„Prykarp. Ruś"; organ partji rusofilskiej; nie rozpisuje się na temat umowy warszawskiej — jak powiada — nie ze strachu przed prawdą, ale ze względów niezależnych odeń. „Oduczyliśmy się nazywać rzeczy po imieniu i przywykli do zmilczania. Prawda ta jednak jest taką, że pragnie się o niej mówić jeszcze i jeszcze — ponieważ wymaga tego sumienie narodowe". Atamsn Petlura jest tym, w którym wyznawcy „Pryk. Rusi" widzą sprawcę całego nieszczęścia: „po roku bezczynności; nie usprawiedliwiając pokładanych w nim, choćby najmniejszych nadziei, ogłosił się znów rządcą woli narodu. Stworzył na Ukrainie i u nas w czasie wojny atmosferę bezgranicznego rozpasania i głupoty, przekupstwa i grabieży, on — a nie kto inny — okazał się sprawcą nieszczęścia naszego narodu. I kiedy wreszcie znalazł się w granicach państwa, z którem nie skończył jeszcze wojny — on, ataman w niewoli, co porzucił swych żołnierzy i nie ma pod swą władzą ani jednego kilometra kwadratowego ziemi, uznał za możliwe, dla dogodzenia osobistej żądzy władzy i niezwykłej manji wielkości, przystąpić do decyzji o losach, oszukanego przez się, ludu. Oczywiście, nikt z nas patrzących poważnie w przyszłość nie uwierzy, by decyzje te były ostatecznemi. Są one tylko przypadkowym epizodem, charakterystycznym dla naszych czasów, pełnych najskrajniejszych przeciwieństw. Manifest Piłsudskiego, to nie rezultat serdecznej chęci oswobodzenia „bratniego" ludu (!) ale trzeba w nim widzieć jedynie prostą konsekwencję „historycznej ekspanzji narodu polskiego na wschód". Na rzecz tej to właśnie misji historycznej przyjęto dziś do programu polityki polskiej na wschodzie zasadę aktywnego popierania separatyzmu kresów rosyjskich. W ten sposób spodziewa się bowiem najprędzej zrealizować aspiracje polskie na wschodzie".

Rusofile oczywiście występują przeciw umowie warszawskiej w interesie „jednej niepodzielnej Rosji".

—o—

Wyrok zagłady na Węgry

potwierdzony przez koalicję.

Pisma wiedeńskie podają tekst odpowiedzi koalicji na przedstawienia delegacji węgierskiej domagającej się zmiany nałożonych na Węgry warunków pokojowych. Najw. rada stwierdza przedewszystkiem, że warunki są ostateczne. W razie niepodpisania traktatu przez Węgry zawieszenie broni zostanie wypowiedziane. Żądanie plebiscytu, postawione przez Węgry, najw. rada odrzuca, gdyż ustalenie granic na podstawie wyłącznie etnograficznej jest niemożliwe. Komisje rozgraniczające będą mogły zaproponować najw. radzie drobne zmiany, co nie wpłynie jednak na termin podpisania traktatu. Najw. rada w końcu przyrzeka zająć się życzeniami Rusinów węgierskich.

Odpowiedź ta wywołała na Węgrzech przygniatające wrażenie. Bardzo liczne głosy odzywają się przeciw podpisaniu traktatu; inni twierdzą, że traktat podpisany pod przemocą, będzie zawsze gwałtem.

—o—

Nasi czescy wrogowie.

„Venkov", organ stronnictwa agrarj. czeskich, podaje szereg tendencyjnych wiadomości, świadczących dosadnie o złej woli Czechów wobec Polski. I tak z bolszewickiego źródła podaje pismo czeskie wiadomość o powstaniu (?!) chłopów białoruskich w Mińszczyźnie przeciw Polakom. Pogrom Polaków w Opolu to podług „Venkova" „owoc szczucia polskiego!" Czechow zaślepia tak wielka nienawiść ku nam, że nie wahają się występować w obronie swoich odwiecznych wrogów Niemców.

—o—

Polityka zagraniczna.

PRZYJAŹŃ AUSTRJACKO - WŁOSKA.

Austrja, nie mając nadziei, by koalicja pozwoliła jej oprzeć się o Niemcy, ogląda się za sprzymierzeńcami. Podróż kanclerza Rennera do Włoch otwiera wedle słów jego własnych nową erę w stosunkach austrjacko - włoskich. Dziwnie brzmią w ustach wiedeńskiego kanclerza zapewnienia, że Austrja nieraz doznała szlachetnych i pięknych uczuć narodu włoskiego. Zaznaczyć należy, że cała prasa włoska nader życzliwie przyjęła kanclerza. „Secolo" podnosił że Austrja, oddzielona od Niemiec musi by móc żyć, oprzeć się na Włoszech, otwierających jej morze. Dzienniki wiedeńskie ze swej strony stwierdzają, że obecnie, gdy nieporozumienia nie istnieją; Austrja będzie mogła liczyć na pomoc szczerą Włoch. Kanclerz Renner i premjer Nitti odbyli szereg konferencji, zajmując się sprawą nawiązania bliższych stosunków między dwoma krajami. Sprawy cel, opłat kolei południowo - tyrolskich były omawiane. Kanclerz Renner wyraził nadzieję, że ewakuacja Sty-

rji i plebiscyt w Karyntji nastąpi jak najprędzej. — Oprócz tego omawiano szereg kwestji związanych z aprowizacją Austrji. Nitti zapewnił, że rząd włoski ma zamiar dać szeroką autonomję mieszkańcom kraju Adygi i nawiązać z Austrją jak najrychlej stosunki handlowe. Król W. Emanuel w czasie śniadania, wydanego w Kwirynale na cześć kanclerza, zapewnił go o przyjaźni Włoch dla Austrji. Zdaje się, że Austrja, zniechęcona zbytnią butą Czechów, którzyby chcieli nią rządzić, ma zamiar zbliżyć się raczej ku Włochom, z czego Włochy są rade, tem bardziej; że równocześnie stosunki między Czechami a Jugosławją zacieśniają się coraz bardziej. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby do porozumienia austrjacko-włoskiego przystąpiły z czasem Węgry odosobnione, ściśnięte przez Czechów i Jugosłowjan.

KANCLERZ RENNER U PAPIEŻA.

„Echo de Paris" donosi, że kanclerz Renner w czasie wizyty u papieża wyraził mu podziękowanie za uznanie republiki austrjackiej i za pomoc. Papież obiecał wysłać nuncjusza do Wiednia i ofiarował 1 miljon lirów na cele dobroczynne.

LENIN ANGIELSKI

Tak nazywa L. Nadeau, korespondent "Temps'a" Toma Manna, generalnego sekretarza ,'Amalgamated Society of Engineers". L. Nadeau, który przebywając w Rosji, miał sposobność przypatrzyć się z bliska wybuchom bolszewizmu, roztoczył przed Mannem ponury obraz rządów bolszewickich. Nie zachwiał jednak rewolucyjnego zapału tego ostatniego, twierdzi on bowiem, że wszystkie błędy bolszewizmu rosyjskiego pochodzą z tego, że Rosja jest najbardziej barbarzyńskim krajem, inaczejby się przewrót taki dokonać powinien w Anglji, która wedle Manna jest wymarzonym dlań terenem. Jednak nie chciałby on, by ów przewrót dokonał się zbyt nagle bez okresu przejściowego; widać więc, że ,;bolszewizm" angielski, w przeciwieństwie do rosyjskiego i do francuskiego, nie jest rewolucyjnym, lecz raczej reformistycznym.

—o—

tować pokój Rosji sowjeckiej, to wówczas znaczenie Polski w świecie słowiańskim wzrośnie ogromnie, a Polska zajmie wśród ludów słowiańskich stanowisko takie, jaki zajmowała dawniej Rosja.

RADA AMBASADORÓW RĄDZI O GDAŃSKU.

Paryż (Pat.). Rada ambasadorów wysłuchała na piątkowem posiedzeniu w dalszym ciągu exposé sir Reginalda Towera w sprawie przyszłego ustroju Gdańska. Nie powzięto jeszcze żadnej w tej sprawie decyzji. Następnie udzieliła rada delegacji węgierskiej dodatkowego pięciodniowego terminu dla udzielenia odpowiedzi.

Oficjalne grzeczności wobec Rumunji.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj z powodu narodowego święta rumuńskiego przedstawiciele sejmu, [illegible] władz składały życzenia w tutejszem pos[illegible]uńskiem. W imieniu Sejmu przybył mar[illegible]pczyński a w imieniu rządu premier Skulski.

Poselstwo szwajcarskie w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Szwajcarska rada związkowa postanowiła utworzyć w Warszawie poselstwo tej kategorji do której należą poselstwa w Brukseli i Sztokholmie.

Generałowie Denikińcy w armji bolszewickiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że wielu jenerałów z byłej armji Denikina, przeszło do służby bolszewickiej. Dotąd już 35 jenerałów Denikina ma pełnić służbę u bolszewików.

Finlandja wystąpi przeciw Rosji.

Chrystjanja. (PAT.) Z Londynu donoszą, że rada robotnicza stwierdziła, iż do Finlandji wysłano wielką ilość broni i amunicji z różnych krajów, co dowodzi **zamiaru Finlandji wystąpienia przeciw Petersburgowi w związku z ofenzywą polską.**

Chrystjanja. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą, że podczas dyskusji w sejmie nad sprawą pokoju z Rosją, rząd fiński odmówił udzielenia wyjaśnień co do swojego stanowiska.

—o—

Polemika francusko-angielska z powodu zwycięstw polskich.

Paryż. (Pat) Polemizując z wywodami „Manchester Guardian", który krytykuje stanowisko Georgea z powodu ofenzywy polskiej pod wodzą Piłsudskiego „Temps" oświadcza, że opinja publiczna musi uznać, że George lepiej służy interesom swego kraju, jeśli pozostawia Polsce politykę wolnej ręki. Byle tylko Polska pozostała wierną mądrze zakreślonemu własnemu programowi, wówczas działalność jej będzie pracą na korzyść sprzymierzeńców, a nawet samych Rosjan. Należy to rozumieć. Jeśli „Manchester Guardian" powziął jakieś podejrzenia, to niech raczej zwróci się w kierunku militaryzmu niemieckiego, niż przeciw polityce francuskiej, niech je raczej zastosuje do zamiarów bolszewickich, niż do poczynań polskich.

PROWOKACYJNE SZTUCZKI CZESKIE NA ORAWIE.

Nowy Targ (Pat.). Czeska żandarmerja widocznie na rozkaz z góry chcąc upozorować konieczność swoją na granicznych posterunkach, urządziła w nocy z 8. na 9. bm. fikcyjny zamach. Do siedziby swojego posterunku i posterunku straży skarbowej w Piekielnicy rzucili sami żandarmi jakieś słabo eksplodujące materjały, których wybuch spowodował tylko potłuczenie szyb. Po tej komedji rzucili się żandarmi na ludność w śnie pogrążoną powyciągali z łóżek dziewięciu młodych parobczaków jednego z nich pobili do krwi, a następnie wszystkich skutych odstawili do Trzciany. Prowokacja ta ma na celu zamknięcie granicy i uniemożliwienie komunikacji między Polską a Orawą. W rzeczywistości też granica jest przez Czechów drugi dzień zamknięta. Aljanci wobec tych gwałtów zachowują się obojętnie.

HR. MANEVILLE O PLEBISCYCIE W CIESZYNSKIEM.

Cieszyn (Pat.). „Moravsko Slezky Dennik" ogłasza odpowiedź przewodniczącego międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie hr. Maneville na rezolucję czesko - słowackich organizacji górniczych, wręczoną mu przez delegata czeskiego dra Mateuska. Maneville oświadcza w nocie, że potępia wszelkie terorystyczne czyny i życzy sobie, aby głosowanie było przeprowadzone jak najprędzej. W maju nie będzie się ono mogło odbyć, ponieważ miasta śląskie, głównie Cieszyn i Bielsko, zażądały przedłużenia terminu przeznaczonego do sporządzenia list wyborczych.

—o—

—o—

Demonstracyjny strajk generalny na G. Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.) Przegląd wieczorny otrzymał wiadomość, że na G. Śląsku wybuchł wczoraj strajk generalny. Strajk ten zapowiedziany jest na razie na 48 godzin, jako strajk demonstracyjny. Gdyby jednak w tym terminie komisja międzysojusznicza nie zapewniła bezpieczeństwa i ochrony Polakom przed terorem niemieckim, strajk będzie przedłużony na czas nieograniczony.

Jak Niemcy wykonują rozkazy komisji koalicyjnej.

Bytom. (Pat) Pisma polskie donoszą, **że Niemcy transportują potajemnie na G. Śląsk nowe oddziały Sicherheitswehry,** przyczepiając do pociągów 5—6 wagonów zamkniętych z ukrytymi żołnierzami i po cywilnemu przebraną bojówką niemiecką. Pociąg towarowy nr. 8281 przywiózł 4. bm. do Katowic 9 wagonów z żołnierzami, a stwierdzono również przybycie do Bytomia i Katowic bojówki niemieckiej, która napadła na konsulat polski i zdemolowała drukarnie dwu gazet polskich. Bandy te planują napady na gazety polskie. Władze koalicyjne są o tem powiadomione.

HAKATYŚCI GDAŃSCY PRZECIW POLSCE.

Gdańsk (Pat.). 8. bm. Omawiając podaną przez dzienniki warszawskie wiadomość, że Gdańsk ma być stacją polskiej floty wojennej, pisze ,;Danz. Ztg": z ogromnem oburzeniem: Wiadomość ta jest wprost nie do uwierzenia, gdyż Gdańsk jest przecież państwem suwerennem, a traktat pokojowy nic nie mówi o takiem prawie polskiem. Nie może być przeto mowy ażeby Polska miała prawo zakładać w Gdańsku port wojenny.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH GDAŃSKICH.

Gdańsk (Pat.). 8. bm. Magistrat tutejszy przedłożył radzie miejskiej wniosek o zaprowadzenie w szkołach wyższych i średnich oraz na próbę w kilku szkołach powszechnych obowiązkowego wykładu języka polskiego. W umotywowaniu wniosku zaznacza magistrat: Stosunek Gdańska do Polski wymaga, ażeby część naszych szkół dawała możność młodzieży nauczenia się języka polskiego. Do zarządu szkół nadeszło od rodziców wiele próśb o wprowadzenie do szkół języka polskiego. To skłoniło magistrat Gdańska do uczynienia takiego wniosku.

PRASA GDAŃSKA O ZNACZENIU NASZEGO ZWYCIĘSTWA.

Gdańsk (Pat.). 8. bm. Omawiając zwycięstwa polskie na Ukrainie, piszą ,;Neueste Nachr.": Polaków czeka jeszcze ciężka walka z bolszewikami. Jeśli Polacy odniosą w niej zwycięstwo i będą mogli podyk-

NIEMCY UKRYWAJĄ 6000 ARMAT W KRÓLEWCU

Gdańsk (Pat.). 8. bm. Dzienniki gdańskie przedrukowały z Leipziger Volksztg., organu niezawisłych socjalistów, następującą wiadomość: W Królewcu znajduje się blizko 6.000 armat, które według traktatu pokojowego już od dawna powinny były ulec zniszczeniu. Wobec władz koalicyjnych twierdzi się, iż zużyto już metal pozostały z tych armat w przemyśle. Francja jest dokładnie o wszystkiem poinformowaną, a jej przedstawiciele w Niemczech musieliby być doprawdy ograniczonymi, ażeby nie zauważyć tych nowych prób niemieckiego militaryzmu.

WOJSKA NIEMIECKIE OPUSZCZAJĄ ZAGŁĘBIE RUHR

Poidhu (Pat.). Rząd niemiecki zawiadomił generała Beleta, głównodowodzącego wojskami sojuszniczemi nad Renem, że wojska niemieckie opuszczają jutro zagłębie Ruhr.

Dzienniki niemieckie zawieszone w Alzacji i Lotaryngji.

Nauen. (PAT.) Aż do odwołania nie wolno w Alzaaji i Lotaryngji wychodzić dziennikom niemieckim.

Demonstracje słowackie przeciw przyłączeniu do Czech.

Budapeszt. (PAT.) W niedzielę przy masowym udziale Słowaków z Budapesztu i okolicy odbyło się zgromadzenie niezależnej partji słowackiej protestującej przeciw traktatowi pokojowemu. W rezolucji, którą wręczono misji koalicyjnej postawiono żądanie **powszechnego głosowania** co do przynależności Słowacji. Rezolucja oświadcza, że Słowacy **nie uznają** nigdy w sprawie ich kraju **postanowień**, które zostaną powzięte **bez porozumienia się z nimi** i wbrew woli narodu.

WĘGRZY DEMONSTRUJĄ PRZECIW TRAKTATOWI.

Lyon (Pat.). Na Węgrzech panuje ogromne wzburzenie z powodu traktatu pokojowego. W Budapeszcie tłumy przeciągają ulicami, demonstrując przeciw warunkom traktatu. Na licznych wiecach uchwalono rezolucje, domagające się od rządu jego odrzucenia; również dzienniki zgodnie podnoszą niemożność przyjęcia warunków traktatu.

MIEJSCA ŚWIĘTE W PALESTYNIE POD KONTROLĄ LIGI NARODÓW.

Lyon (Pat.). „Echo de Paris" podaje; że miejsca święte w Palestynie będą pozostawać pod kontrolą Ligi Narodów.

HANDLOWY DELEGAT ROSYJSKI W KOPENHADZE.

Lyon (Pat.). Z Kopenhagi donoszą, że przybył tam prezes syberyjskich kooperatyw Masyrow, ażeby wziąć udział w rokowaniach, mających na celu nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Rosją, a resztą świata. Oczekują przybycia do Kopenhag. Najwyższej rady w tym samym celu.

WULKAN MEKSYKANSKI

Poldhu (Pat.). Z Ameryki nadchodzą wiadomości, że gen. Benjamin Hill zajął miasto Meksyk, a wojska Caranzy uciekają w popłochu.

Paryż (Pat.). Z Nowego Jorku na podstawie wiadomości z El Paso donoszą, że rewolucjoniści owładnęli Meksykiem i że Caranca ucieka w kierunku Vera Crus.

Do granic z r. 1772.

(Od naszego sprawozdawcy wojskowego).

(v) Dziś stoimy przed faktem zajęcia Kijowa. Jest to jeden z głównych celów ofenzywy. Miasto oddalone od punktu wypadowego naszych wojsk o 200 km. w ciągu 12 dni opanowane.

Przełamanie frontu, rozbicie armji nieprzyjacielskich zostało osiągnięte w pierwszych 3 — 5 dniach — reszta czasu użyta na wyzyskanie zwycięstwa i osiągnięcie drugiego celu, jakkolwiek o drugorzędnem znaczeniu strategicznem, jednak pierwszorzędnym pod względem politycznym.

Ażeby mieć pojęcie o niezwykłem zwycięstwie i o wysokiej wartości naszej armji dość powiedzieć, że teorja strategji od strony rozpoczynającej ofenzywę (atak) wymaga przewagi liczbowej.

Napoleon wyruszając w r. 1812 na Moskwę, miał przygniatającą przewagę liczebną nad nieprzyjacielem. Przeciwko 180.000 moskiewskich wojsk, które mogły być użyte w pierwszej linji, wyruszył Napoleon z około 440.000 Francuzów i sprzymierzonych.

Dalej r. 1870 wkroczył Moltke do Francji z 500.000 siłą. Stojąca przeciw tej sile francuska armja nadreńska liczyła zaledwie 300.000.

Tymczasem Wódz Naczelny naszej armji rozpoczął atak wbrew teorji ze znacznie mniejszemi siłami, niż wynosił stan wojenny bolszewików.

Zatem grały tu rolę inne czynniki, aniżeli matematyka strategiczna. Przedewszystkiem trzy rzeczy: Genialny plan strategiczny, podziwu godne męstwo żołnierza — tego szarego, bezimiennego szeregowca-piechura czy szwoleżera, a wreszcie niezachwiana dziecięca wiara żołnierza w geniusz swojego Wodza.

Spostrzegamy nadto jaszcze jeden charakterystyczny objaw, a mianowicie: Napoleon wszedłszy po 12 tygodniach walk do Moskwy nie tylko, że nie był zdolny do jakie kolwiek dalszej akcji zaczepnej, ale armja jego nie wytrzymała nawet odwrotu.

Moltke, rozpocząwszy operacje z początkiem sierpnia, z siłą pół miljonową, a stanąwszy 19. września pod Paryżem miał 150.000 wojska do ocernowania miasta, dla prowadzenia jednak dalszej ofenzywy ani jednego człowieka.

Tymczasem, jak stwierdza dzisiejszy (10. V.) komunikat sztabu gen., nasza armja nie zajęła ostatnim tchem stolicy kraju, ale skrzydłami swemi czyni dalsze postępy w takim samym niemal tempie, jak na początku ofenzywy. Armja poleska (lewe skrzydło) posuwa się o 40 km. naprzód od Wasylewicz do Rzeczycy w ciągu 2 dni. Taką sama żywotność wykazuje armja południowa wraz z grupą ukraińską.

Dla osłony miasta Kijowa przed ogniem artylerji nieprzyjacielskiej przeszły wojska nasze w wązkim pasie Dniepr pod Kijowem, opanowały tu lewy brzeg i będą musiały ze względu na najbliższe pozycje z natury obronne posunąć się o jakie 20 km. na wschód od miasta (Browary - Borrtnicze).

Nadmienić należy, że posunięcie się na północy do Rzeczycy wyprostowało i skróciło tu nasz front.

Nie ulega wątpliwości, że należy teraz spodziewać się pewnej pauzy w ofenzywie z powodów zupełnie zrozumiałych, jakkolwiek granicę 1772 r. osiągnięto tylko pod Kijowem i około 100 km. na północ od tego miasta. Ze względów strategicznych ważniejsze osiągnięcie linji Dniepru w kilku punktach, co pozwoli w najbliższym czasie zająć prawy brzeg od Rzeczycy do Irpienia.

Wojska bolszewickie utraciły jedną armję kompletnie 12), z której pozostało parę tysięcy żołnierzy, cofających się z Kijowa na Czerkasy; druga armja na południe od 12-ej tak osłabiona, że bez oporu cofa się prawdopodobnie w kierunku na Jekaterynosław.

Ustawiczny brak kontaktu z nieprzyjacielem i huk armat na jego tyłach dowodzi, że tak ukraińskie wojska powstańcze, jakoteż luźne bandy, korzystając z pogromu bolszewickiego, są dla nich dobijającą mizerikordją.

Nie mówiąc o oddziałach regularnych Pawlenki, operują oddziały powstańcze Tiutjuniuka prawdopodobnie w okolicy linji kolejowej Żmerynka-Odessa, inne grupy bardziej na północ w okolicach Humania, Kitajgorodu i Ilinice, to jest wzdłuż traktów z Kaziatyna i Capowki.

Pomnik „Kaplica Orląt“.

ODEZWA.

Takim cudem, wywołanym gorącą miłością Ojczyzny i niezachwianą wiarą w nadane nam od Boga posłannictwo dziejowe, była szczęśliwie doprowadzona do końca samoobrona naszego grodu i wschodniej części Małopolski, podjęta w listopadzie 1918 r. przez garstkę młodzieży, kobiet i dzieci. Stała się ona potężnym czynem narodowym; zapewniła bowiem Rzeczypospolitej przynależność naszej dzielnicy, a nadto stwierdziła nie po raz pierwszy, że gdy jesteśmy jednością silni, nie ugnie nas żaden cios.

Ku uprzytomnieniu tej prawdy przyszłym pokoleniom, a uczczeniu pamięci Tych, którzy zespalającej się ponownie Polsce ofiarnie oddali swe młode życia, postanowiono wznieść pomnik - kaplicę na uświęconym krwią tych bohaterów cmentarzu wojennym obok Politechniki.

Opinja ogółu z góry nadała temu pomnikowi nazwę „Kaplicy Orląt“. Z serc bowiem tylko Orląt mógł strzelić tak płomienny zapał, który od razu skrzepił siły nasze i zagrzał wszystkich do wspólnej obrony przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu i nam tu i całej Rzeczypospolitej, a nawet naszemu przeznaczeniu, aby stąd płynęły ożywcze strumienia kultury na Wschód.

Komitet, utworzony dla urzeczywistnienia zamierzonego dzieła zwraca się obecnie z gorącym apelem do całego narodu.

Pomnik ten, aby bodaj w części wyrażał, jak potężną, wielką i wspaniałą była ta samorzutna obrona, winien być wspaniałym, potężnym i wielkim; a we wzniesieniu jego winna współdziałać cała Polska, tak, jak ci; którzy krew swą przelali; uczynili to nie dla samego Lwowa, ale dla całej naszej Ojczyzny.

Jak wówczas, gdy niebezpieczeństwo groziło, nie było Polaka, którym odmówił grosza na cele obrony Lwowa i wschodniej Małopolski, tak i dziś niech nie braknie niczyjego datku na ten publiczny objaw podzięki Bogu, a uczczenia poległych. Niech płyną hojne ofiary ze wszystkich części Rzeczypospolitej, — niech wszędzie tworzą się komitety dla zbierania funduszów na wzniesienie kaplicy Orląt, niech całe społeczeństwo nasze da znowu dowód jedności nie tylko w myśli i sercu, ale i w ofiarnym czynie.

† Bilczewski Józef, arcybiskup; † Teodorowicz Józef, arcybiskup; † Twardowski Bolesław, biskup; Abrahamowiczowie Dawidowie; Adam Ernest, Aleksandrowiczówna Aniela, Antoniewicz Bołoz, Badeni Stanisław, Bartlowa Marja, Cieński Tadeusz; Czartoryski Witold, Chlamtacz Marceli, Czyżewicz Adam; major lekarz, Domaszewicz Aleksander, major - lekarz, ks. Dobiecki Alfred, Dreksleróвna Luna; Frankowska Marja, Głażewski Adam. Głąbiński Stanisław; Godlewski Włodzimierz, Grekowiczówna Michalina, Jędrzejowiczowa Emilja, Jurasz Antoni, Iwaszkiewicz Wacław, generał - porucznik, Jędrzejowski Władysław generał - podporucznik, Kamieńska Zofja; Kolska Lucja, Konopkowie Adamowie, Lamezan Salins Robert, generał, Lassoccy Zygmuntowie; Linda Maksymiljan, pułkownik, Lewicki Bolesław; Lewel Robert, Lubomirscy Andrzejowie, Łukasiewiczowie Włodzimierzowie, Łuczkiewicz Włodzimierz, Matakiewicz Maksymiljan, Mazanowska Wanda, Mączyński Czesław, brygadjer, Nędzowska Marja; Neumann Józef; Neizabitowscy Stanisławowie, Orobkiewicz Władysław, Obirek Julian, Piniński Leon; Rayski Albin; Radzimiński Luba Zygmunt, Rozwadowska Jadwiga, Rozwadowski Tadeusz, generał - porucznik, Rybicki Stanisław, Schröder Artur, Seredyńska Marja; Skałkowska Marja, Stahl Leonard, Stronerowa Marja; Srokowska Stanisława, Sulimirska Bogdana, Sapieżyna Władysławowa, Sieradzka Karolina, Vogel Aleksander, Wołkowicka Stanisławowa, Walicka Janina; Waydowa - Korolewicz Janina, Węgrzynowski Lesław, major - lekarz, Widtowa Bronisława; Włodzimirski Walery, Wysłouch Bolesław, ks. Zajchowski Józef, Zaleska Gabryela, Zieniewska Wincentowa, Zgórska Jadwiga.

Uwaga: Datki nadsyłać należy pod adresem: Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na rachunek Banku Krajowego Nr. 141.105, lub przekazem pocztowym wprost do Banku krajowego we Lwowie.

Złożyli dotąd: arcyb. Bilczewski 5.000 K; Abrahamowiczowa 100 K; hr. Lassocki 100 mk.; dr. Lesław Węgrzynowski w imieniu swojem i dra Lesława Gluzińskiego i dra Domaszewicza ofiarował cegłę na pomnik.

Z PERSPEKTYWY PRZYSZŁOŚCI.

GDY JUŻ JAKO DZIADUŚ SIWY,
WEDLE STARCÓW OBYCZAJU
WSPOMNIESZ PRZESZŁOŚĆ, SZEPT SIĘ WYMKNIE:
— „TAK TO BYŁO W ONYM MAJU;
KIEDY TAK WCZESNIE BZY KWITŁY,
A MNIE SZCZĘSNY GŁOS NATCHNIENIA
POWIÓDŁ, IŻ DAŁEM MÓJ PODPIS
POD POŻYCZKĘ ODRODZENIA.

I ODRODZIŁA SIĘ POLSKA,
W LOT WYSZŁA Z MĘTÓW SZARUGI,
I DAŁA MI ZA TEN PODPIS
TAK SZCZĘŚLIWY ŻYWOT DŁUGI“.

(7)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Beatryksy; gr. kat. Jasona ap. Jutro rz. kat. Pankracego; gr. kat. 9 mucz. — Wschód słońca 4·22, zachód 7·35.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek po raz pierwszy „Południca“, dramat w 3 aktach L. Staffa, z pp. Żmijewską, Wernicz, Kwiatkiewiczową, Okornickim (25-letni jubileusz), Rydzewskim i Kuzłowskim w rolach głównych.

We środę „Opowieści Hoffmana“, opera.

We czwartek popoł. „Sekretarzyk czy panna“, komedja — wieczór „Rycerskość wieśniacza“, opera i „Pajace“, opera Leoncavalla.

We Lwowie.

— **Pierwszą korespondencję z drogi naszego** wysłanego na front korespondenta wojennego zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

— **Z okazji zwycięstw nad bolszewikami.** Generalny delegat rządu dr. Gałecki wysłał do Naczelnika Państwa następującą depeszę: „Naczelnik Państwa, Naczelny Wódz, miejsce postoju. W dziejowej chwili, gdy oręż Polski święcąc wspaniałe tryumfy na dalekich kresach okrywa się światową sławą, niech mi będzie wolno złożyć do rąk Twoich Panie Naczelniku hołd i szczery podziw dla umiłowanej naszej Armji pod Twoim przewodem walczącej i dać wyraz radości, jaka głębokiem echem rozbrzmiewa w sercach mieszkańców kraju. — GAŁECKI“.

— **KS. BISKUP BANDURSKI** na zaproszenie dowództwa wyjechał na front bolszewicki.

— **Jubileusz uczonego.** W sali instytutu historji sztuki nowożytnej odbyło się w niedzielę uroczyste zebranie dla uczczenia ćwierćwiekowej pracy na polu naukowem dr. Jana Bołoz-Antoniewicza, historyka sztuki, estety i krytyka, profesora uniwersytetu Jana Kazimierza. W zebraniu wziął

udział arcyb. ks. Bilczewski, profesorowie uniwersytetu, dawni i dzisiejsi uczniowie jubilata, reprezentanci prasy, sztuki i t. p. W sali zawieszono portret jubilata, ujęty w złote ramy wraz z tryptykiem, przedstawiającym dwór w Skomorochach, rodzinnej wsi jubilata, uniwersytet lwowski, oraz „Świątynię Fortuny“ Leonarda da Vinci. Obraz ten, pędzla art. malarza Kwiatkowskiego, był darem jubileuszowym komitetu, urządzającego srebrne gody. Do jubilata przemówił przewodniczący komitetu dyr. Lityński, podnosząc jego niespożyte prace i życząc długich jeszcze lat pożytecznej działalności. Rektor dr. Halban zaznaczył, że Senat akademicki bierzy szczery udział w uznaniu pracy jubilata. Przemawiali następnie reprezentant najmłodszych uczniów p. Gembarowicz, art. malarz Rybkowski, hr. Leon Piniński i red. Schröder, imieniem prasy. Ks. prof. Żyła wygłosił odczyt pt.: „Malarz hiszpański El Greco jako impresjonista i wizjoner“. Po odczytaczaniu depesz z Krakowa, Warszawy, Wilna i t. d., przemówił jubilat, dziękując za szczerą uroczystość, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć lwowskiej wszechnicy

— **Gen. Lamezan-Salins** dowódca okr. gen. nie przyjmuje stron prywatnych w niedzielę.

— **Tydzień pol. Czerw. Krzyża.** Zbiórka uliczna pol. Czerwonego Krzyża na rzecz chorego i rannego żołnierza, odbędzie się dziś, we wtorek. We środę w sali Kasyna i Koła liter. art.. o godz. 8 wieczór odczyt hr. Pinińskiego „O Rafaelu“.

— **Na cele plebiscytowe** złożyło Kasyno i Koło lit. art. w komitecie obrony kresów zachodnich 656 mp. i 87 k. 50 h. jako dochód z dobrowolnych datków składanych po zeszłotygodniowych prelekcjach na temat plebiscytowy.

— **W zjeździe dziennikarsko literackim**, który odbędzie się 12, 13 i 14 bm. w Warszawie, wezmą udział ze Lwowa: imieniem Tow. dziennikarzy polskich prezes Bronisław Laskownicki, Karol Kucharski, imieniem Syndykatu dziennikarzy prezes dr. Vogel, red. Fryling i Antoni Krzywy, imieniem Kasyna i Koła liter. art. prezes dr. Vogel, red. St. Rossowski i Fryling.

— **Z teatru miejskiego.** We środę w roli Olimpii w „Opowieściach Hoffmana“ wystąpi po raz pierwszy p. Ola Guglewiczówna, uczennica p. Czesława Zaręby.

— **Dola egzekutorów podatkowych.** Sprawa polepszenia bytu egzekutorów podatkowych, mimo udzielonej już dawno obietnicy ministra skarbu, nie może wejść dotąd na realne tory. Widocznie odnośnemu referentowi nie spieszy się i obojętną mu jest dola setek pracowników, którzy gorliwością swoją przysparzają skarbowi polskiemu napływ gotówki, a którzy walczą poprostu z nędzą. Dość przytoczyć, że egzekutor, który ma do wyżywienia sześć osób, pobiera dziś wraz z wszystkiemi dodatkami 30 marek. Czy za tę kwotę w dzisiejszych czasach wzrastającej z dnia na dzień drożyzny, można wyżyć? Obowiązkiem rządu jest przyspieszyć sprawę, bo kto zaraz daje, dwa razy daje.

— **Skorowidz dekretów, ustaw, rozporządzeń i okólników**, opracowany przez radcę ministerjalnego Romana Hausnera, wyszedł nakładem ministerstwa spraw wewnętrznych.

— **Malwersacje w hurtowni wojskowej.** Por. Dawid Hagler, przydzielony do hurtowni wojskowej przy ul. Czarnieckiego, mając tu powierzony dozór nad mąką, przeznaczoną na deputaty i nad wypiekiem chleba, dopuszczał się od dłuższego czasu malwersacji. Wypiek chleba przeznaczył swemu bratu, piekarzowi Mojżeszowi Haglerowi, przy ul. Jachowicza i posyłał mu mąkę pszenną z deputatów. Przypadek zrządził, że nadużycia wykryto. Haglera aresztowano.

— **Aresztowanie oszusta.** W wagonie kolejowym na głównym dworcu, w chwili zamierzonego wyjazdu ze Lwowa, aresztowano oszusta, który jako inżynier Zygmunt Sikorski, grasował we Lwowie wśród osób z tzw. lepszych sfer i okradł pp. Z., u których mieszkał, oraz kap. Rustowskiego, który powierzył mu nadzór nad swojem mieszkaniem, wyjeżdżając na front. Rzeczy skradzione sprzedał w Warszawie.

W Polsce i na świecie.

— **Trzeci Maja w Janowie obok Lwowa.** Koło T. S. L. w Janowie, wraz z gronem nauczycielskiem tamtejszej szkoły ludowej, urządziło w niedzielę, 2 maja, uroczysty obchód wiekopomnego aktu Konstytucji 3 maja.

Po południu, o godz. 6, w pięknie udekorowanej sali urzędu gminnego, odbył się uroczysty obchód. Uroczystość zainaugurował pięknem przemówieniem ks. katecheta Józef Smaczniak, poczem nastąpiły chóry i deklamacje dziatwy szkolnej, pięknie wykonane.

Obrazek sceniczny „Trzeci Maja“ odegrała dziatwa szkolna z wielkiem przejęciem i zrozumieniem, wyuczona bardzo pięknie przez nauczycielkę p. Zofję Łuczakowską.

Odczyt o Konstytucji 3 maja wygłosiła nauczycielka p. Kanstancja Sobolska — obchód zakończono odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

Następnego dnia o godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po którem nastąpił pochód przez miasto przy śpiewie dziatwy szkolnej.

— **NOWY DAR AMERYKI DLA POLSKI** Nowym dowodem sympatji narodu amerykańskiego dla Polaków są przysłane Polsce za pośrednictwem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża 2 ruchome szpitale polowe, czynne obecnie na froncie wołyńskim w Szepetowce i Zwiahlu. Każdy szpital składa się z 8 namiotów czyli pawilonów, każdy o 100 łóżkach. Są one wspaniale zaopatrzone we wszelkie środki lekarskie i szpitalne. Posuwając się w ślad za zwycięską armią polską szpitale te uratowały życie setkom dzielnych żołnierzy polskich, którzy wprost z pola walki, okryci kurzem i ranami, znajdują w nich komfort i serdeczną opiekę. Nowy ten dar narodu amerykańskiego wartości setek tysięcy marek jest nowym dowodem przyjaźni Amerykanów dla naszej młodej Republiki. Pomoc ta, jak wszystko co Czerwony Krzyż amerykański sprowadza do Polski, jest udzielona zupełnie bezpłatnie.

— **Zamiast pieluszek... gazety.** Pułkownik Codoll Emerston, naczelnik misji Czerw. Krzyża w Budapeszcie zwrócił się do kobiet amerykańskich o wysłanie do Węgier 200,000 pieluszek, w szpitalach bowiem budapeszteńskich leżą dzieci owinięte w same tylko gazety.

Ślub p. Smereki Stanisława, porucznika wojsk polskich, z panną Włodzimierą Wyspiańską, odbył się dnia 29 kwietnia b. r. we Lwowie. 3304

Komunikaty.

P: T: F: We wtorek **11. maja** br. odbędzie się gremialne zwiedzanie katedry ormiańskiej i kościoła SS. Benedyktynek łacińskich. Punkt zborny Katedra ormiańska, godz. pół do 5-tej.

We środę 12. maja o godz. pół do 6-tej odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem p. prof. dr. Karol Skibiński wygłosi referat pt.: „O nowym systemie złącza szyn kolejowych“.

—o—

KONCERT W OGRODZIE JEZUICKIM NA DOCHÓD CZERW: KRZYŻA odbędzie się we wtorek od godz. 5-ej do 7-ej popoł., przygrywać będzie orkiestra wojskowa, wstęp do ogrodu bezpłatny podczas koncertu panie będą zbierały datki do puszek na rzecz tygodnia Czerw. Krzyża.

—o—

Komunikaty.

AKADEMJA SZERMIERCZA: W sobotę dnia 15. maja br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salach Kasyna wojskowego przy ul. Fredry 2, pod protektoratem gen. Lamezana-Salins, ppułk. Thullie'owej — „Akademja szermiercza“ — lwowskich klubów szermierczych przy współudziale szermierzy z Warszawy i Krakowa. Zaproszenia i bilety w cenie po 25, 20 i 10 mk. wydaje sekretarjat klubu szermierczego przy ul. Pańskiej 16, II. p. między godz. 4—6 popoł. W antraktach przegrywać będzie muzyka wojskowa. Czysty dochód przeznaczony na akcję plebiscytową.

—o—

RADA SZKOLNA OKRĘGOWA W KAMIONCE STR: wzywa nauczycieli szkół powszechnych, którzy przed 1. listopada 1918 pełnili obowiązki służbowe, aby przed 25. maja 1920 zgłosili się do służby, gdyż po tym terminie przyjęci nie będą.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 358/20 We Lwowie, 9 maja 1920.

Magistrat wzywa P. T. kupców, kierowników konsumów oraz zakładów i instytucji, by podjęli karty poboru na cukier w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11, II p., w następującym porządku:

dnia 11 maja kupcy,

dnia 12 maja kierownicy konsumów, zakładów i instytucji.

Karty cukrowe realizowane będą w racji po 25 dkg. cukru białego na osobę, w cenie po 39 kor. za 1 kg. bez opakowania.

Karty cukrowe, jak w poprzednich miesiącach, muszą być opatrzone imieniem i nazwiskiem, adresem, tudzież liczbą legitymacji spożywczej.

P. T. mężowie zaufania zechcą podjąć karty cukrowe w odnośnych biurach okręgowych **w sobotę, dnia 15 maja 1920 roku,** celem rozdawnictwa między mieszkańców, za ściągnięciem 10 fenigów od każdej kartki. 55

—o—

SPRZEDAŻ CHLEBA.

W tygodniu od czwartku dnia 13. maja do środy dnia 19. maja włącznie, sprzedawać będą sklepy miejskie rejonowe i konsumy na kartki chlebowe Nr. 4. chleb z mąki pszennej pieczony na drożdżach w cenie po 4.90 marek czyli 7 koron za bochenek o wadze 800 gramów.

Wzywa się kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV i V, by zgłosili się w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 11. maja we wtorek, kupcy rejonowi dziel. VI, zarządcy konsumów i zakładów dnia 12. maja we środę celem wykupna asygnat na chleb.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

Sądy doraźne na Pokuciu.

Otrzymaliśmy pismo następujące:

Jasienów górny 5 maja 1920.

Odnośnie do notatki umieszczonej w szanownem piśmie z dnia 23 kwietnia b. r. p. t. „Sądy doraźne na Pokuciu“, śmiem prosić o łaskawe zamieszczenie kilku słów w powyższej sprawie:

Jako komisarz rządowy w Jasienowie górnym pow. kossowskiego, zatem w miejscowości, objętej również omawianemi rozruchami, miałem sposobność zbadać dokładnie sytuację, względnie jej podłoże, na jakiem powstała. Przez przesłuchanie całego szeregu wiarygodnych osób stwierdziłem w sposób nie ulegający najmniejszej wątpliwości, że rozruchy miały podkład bolszewicki i nie były wcale wynikiem złych stosunków żywnościowych lub sanitarnych, gdyż przeciwnie, okolica cała pod względem żywnościowym nie pozostawia — jak na dzisiejsze stosunki — nic do życzenia, zaopatruje się bowiem w środki pożywienia nietylko na miejscu, lecz także ma możność sprowadzania wszelkich artykułów po stosunkowo niskich cenach z Rumunji, przeciwko czemu starostwo kossowskie wcale nie występuje. Mylnem jest twierdzenie informatora i autora artykułu p. M. C., jakoby istniał brak księży i lekarzy, bo ksiądz jest w każdej wsi, a i lekarze są w ilości przedwojennej (w Żabiu 2, w Kosowie 3, w Kutach 2). Cały szereg świadków objaśnił mię później, że bezpośrednio przed wybuchem rozruchów miał przyjechać w okolicę od strony węgierskiej generał bolszewicki, który głosił, że z 18 na 19 kwietnia wybuchnie w całej Polsce rewolucja, że należy wymordować wszystkich Polaków w okolicy, a przedewszystkiem wszystkie posterunki żandarmerji i przez to otworzyć wolną drogę 30.000 Ukraińców, którzy wkroczyć mają od strony granicy czeskiej.

Że ta agitacja nie odniosła na szczęście zamierzonego skutku, zawdzięczać jedynie należy sprężystości okolicznych władz.

Tych kilka słów uważam za stosowne umieścić w interesie prawdy, wychodząc — mojem zdaniem — ze słusznego założenia, że przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy zdwoi naszą czujność, której konieczności w obecnych czasach nie potrzeba uzasadniać.

Z wyrazami wysokiego poważania
Stanisław Ways
komisarz rządowy w Jasienowie górnym,
poczta tamże.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Pogrążeni w głębokim smutku po śmierci najdroższej nam, zgasłej w kwiecie wieku Lili Hirschberg, nie mogąc z osobna podziękować wszystkim za tyle dowodów życzliwości, na tej drodze składamy najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnemu księdzu proboszczowi z Klepurowa Justynowi Magierowskiemu za zajęcie się pogrzebem i eksportacją zwłok do grobu, za udział w pogrzebie Wielebnym księżom: Żwirkowi, Skuliczowi, Urbańskiemu, Tadeuszowi, OO. Jezuitom, z Sodalicji Marjańskiej: Wnękowi, Mayerowi i Trubakowi, ks. kan. Śliwakowi, OO. Bernardynom i Reformatom, dalej za troskliwe zabiegi i wysiłki dla uratowania chorej i ulżenia jej w cierpieniach JWp. dr. Malaczyńskiemu, oraz Paniom Amerykankom z komitetu ratunkowego. Za pomoc i łaskawy współudział w pogrzebie i serdeczne współczucie nam okazane Jaśnie Wielmożnemu Radcy Namiestnictwa Starości Zygmuntowi Żeleskiemu, sekretarzowi Namiestnictwa Wp. Puchalskiemu, komisarzowi dr. Robelowi, inżynierowi Wilczyńskiemu z inspektoratu rolniczego i paniom urzędniczkom koleżankom Zmarłej, nadto całemu nauczycielstwu, które przybyło wraz z dziatwą szkolną z gmin podmiejskich: Lewandówki, Sygniówki, Zniesienia, Rzęsnej, Kleparowa i Zamarstynowa, Ochronce z Kleparowa, reprezentantowi komitetu z Winnik p. Szkaradckowi, p. Strusiewiczowi i Szlarbowi z inspektoratu na Małopolskę P. K. T. D., oraz wszystkim tym, którzy pragnąc oddać hołd zasługom śp. Zmarłej uczestniczyli w pogrzebie.

MATKA i RODZEŃSTWO.

Kursa giełdy.

Lwów, 10. maja 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)
Waluta koronowa

	Wartość nominalna / Ostatnia dywidenda korony	płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	500·—	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	610·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	800·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	630·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	565·—	—·—	—·—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500—60	1100·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	600·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	400—100	12.000	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1000·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	2200·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1400·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	560·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	3600·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200—06	900·00	000·—	000·—
Tow. Zieleniewski	200—10	2150·—	—·—	—·—
Lwowski akc. Zakł. zast.	400—16	460·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	400—00	2150·—	00·—	00·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

$4^1/_2$ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. gal.	102·75	103·75	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	101·00	102·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	102·00	103·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	103·00	104·00	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	101·00	102·00	000·00
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	102·50	103·50	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	98·75	99·75	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	101·00	102·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	100·50	101·50
4 prc. Komun. Banku kraj.	95·75	96·75
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	95·75	96·75
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	99·00	100·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	95·00	96·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	99·00	100·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	99·00	100·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	99·00	100·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	93·00	94·00

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	320·—	340·—	—·—
„ „	po 500 rb.	325·—	345·—	341·43
„ „	drobne	285·—	305·—	—·—
„ duńskie	(po 1000)	70·—	85·—	—·—
„ „	(po 200)	55·—	65·—	—

	płacą:	żądają:	transak.
Karbowańce (po 1000)	15·00	25·00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	15·—	25·—	00·00
100 franków franc.	1550·00	1750·—	00—00
100 franków szwajc.	4000·00	4286·—	00·—
1 sterling	1000·00	1100·—	—·—
1 dollar amerykański	275·00	295·—	280, 281·42
1 dollar kanad.	215·00	235·—	221·12, 222·54
Marki niemieckie po 1000	535·00	555·00	—·—
„ „ po 100	520·00	540·00	000—000
Lei rumuńskie (po 500)	430·—	45[illegible]·—	432·85
„ „ drobne	380·—	400·—	—
Liry włoskie	1050·00	1250·—	—·—
Czeskie korony	385·—	405·—	—·—
Korony austr. niem, stempl.	100·—	120·—	—·—
Dewizy.			
Wypłata na Londyn	1000·—	1100·—	00·—
„ na Paryż	1600·—	1800·—	—·—
„ na Zurych	4200·—	4600·—	—·—
„ na Pragę	475·00	495·00	485·70
„ na Wiedeń	120·—	140·00	128·21, 127·71
„ na Berlin	535·—	565·—	5.0·—
„ na Nowy Jork	255·00	285·00	263·—

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

SŁUCHACZ politechniki, Polak, z konwersacją franc. niemiecką poszukuje lekcji ze szkół średnich, na wyjazd. Zgłoszenia do admin. pod „Praca". 3232

NAUCZYCIELKA w bardzo krytycznem położeniu uczy polskiego niemieckiego franc. przedmiotów fortepianu tanio. Rozenberg Bema 12. a. druga brama ganek. 3305

Posady i prace.

POSZUKUJE się natychmiast zręcznych panienek do pracowni ozdób na drzewko za dobrem wynagrodzeniem. Zofia Szneidrowa, Łyczakowska 11, I. p. 3233

INTELIGENTNA, dobrze polecona, przy rodzicach mieszkająca panna zostanie przyjętą do magazynu firmy S. Motylewski i S. Krzyszkowski Hotel George'a. 3259

CHŁOPCÓW do nauki poszukuje galicyjski zakład wyrobu mebli metalowych Wozaczyński plac Bernardyński 15. 3282

ZARZĄDCA dóbr poszukuje posady w okręgu Lwowskim. Zgłoszenia pod „Zarządca dóbr" Biuro Sokołowskiego Lwów Jagiellońska. 3289

BUCHALTER pierwszorzędna siła na zajęcie cało lub półdniowe. MANIPULANTKA BIUROWA pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z korespondencją, poszukiwani zaraz. Dom handlowy Dr. Żylski, Akademicka 14. Zgłoszania między 5-7 po poł 3298

NAUCZYCIELKA języka franc. niem. i gry na fortepianie poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. pod „Nauka". 3308

Mieszkania.

DWÓCH lub jednego pokoju z przedpokojem, kuchnią możliwie łazienką, poszukuję. Zgórska, Pańska 14. 3255

POKÓJ umeblowany frontowy do najęcia dziennie. Także pokój z kuchnią Zamojskiego 7. 3271

ZAMIENIĘ od września mieszkanie parterowe 4 pokoje centralne ogrzewanie zupełny komfort okolica Potockiego na mieszkanie 6 pokoji centralne ogrzewanie ta sama część miasta. Wiadomość admin. „Mieszkanie" 37. 3299

2 POKOJE umeblowane z użyciem kuchni i łazienki, elektryka, do wynajęcia. Wiadomość ul. Leona Sapiehy 37. II. p. na lewo, między godz. 5-6-tą. 3312

SZUKAM mieszkania z pościelą Efka admin. „Kurjera Lwow." 3317

Kupno i sprzedaż.

W JAREMCZU dwie wille zaraz do sprzedania z $1^1/_2$ morgiem ogrodu cena 350.000 marek. PARCELE przy ulicy Szymonowiczów po 350 koron za sążeń, razem 600 sążni. KAMIENICA II-piętrowa z komfortem po 10 pokoi na piętrze przy ulicy Ziemiałkowskiego za 1,200.000 marek. KAMIENICA II-piętr. przy ulicy św. Zofji z komfortem po 9 pokoi na piętrze za 550.000 marek do sprzedania. Informacji udziela Kulikowski, Lwów, ul. [illegible]eatańska 7.

GARDEROBĘ męską damską dziecinną oraz firanki portjery, dywany kupuje sprzedaje sklep. Minerwa ul. Chorążczyzna 15. 3188

SANDAŁY skórzane buciki meszty dziecinne białe. „Ibis" Piekarska 1 c. 3186

CEMENT gips tylko wagonowo poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 2550

KAMIENICA IV. p. a la pałac pierwszorzędna we Lwowie, 3 morgi gruntu budowlanego, wolne 5 pokoi, kuchnia. Cena miljon 500.000 mk. Kamienica III. p. w śródmieściu najwięks y komfort. Cena 850.000 mk. Kamienica III. p. w śródmieściu, największy komfort. Cena milion marek. Kamienica II. p. ul. Listopada, największy komfort. Cena milion marek. — Willa 7 pokoi, morg ogrodu, stajnia. Cena 700.000 marek. — Pałac II. p. na piętrze, 13 pokoi, 3 kuchni, 500 sążni ogrodu, śródmieście. Cena 2 miliony 200.000 marek. — Willa w śródmieściu 10 pokoi, 2 kuchnie, duży ogród. Cena milion 200.000 mk. — Kamienica II. p. okolica Zyblikiewicza. Cena 400 000 marek. — Dom parterowy, 2 morgi gruntu, przy tramwaju. Cena 250.000 marek. — Zgłoszenia Czyk, Kopernika 1, II. p. u p. dr. Friedmana, od 5—7. 3228

KOSY, sierpy, piły cyrkularne do gatru, poprzeczne siekiery, papa dachowa, narzędzia techniczne, seperatory do mleka, primusy, kasy, decymalne wagi poleca M. KIERSKI, Lwów Pasaż Mikolascha. 3226

DLA znawcy-amatora zamożnego do nabycia olejne obrazy. Zgłoszenia do administracji pd „Psycholog". 3204

SPRZEDAM materac sprężynowy, umywalnię marmurową na dwie miednice. Romanowicza 9. II. p. na lewo od 2-4-ej. 3236

MAJĄTEK ziemski 400-500 morgów, koniecznie z budynkami, wydzierżawię lub kupię. Lewicki, Oryszkowce dwór Kopyczyńce. 3246

WAŻNE dla działek ogrodowych. Wszelkie rozsady jarzyn wczesnych i późnych dostarcza sklep spożywczy, ul. Chorążczyzna 11. b. 3254

MEBLE rozmaite, dwie suknie markizetowe, do nabycia. Magazyn kupna i sprzedaży Sapiehy 41. 3261

FORTEPIANY do sprzedania w nowym stanie używane niżej cen prywatnych sprzedaje Kaim Kopernika 16. 3269

OKAZJA! Mahoniowy garnitur salonowy, makacik turecki, buciki damskie nr. 38. buty z cholewami, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w sklepie p. Jada ul. Leona Sapiehy nr. 57. 3277

WSZELKĄ rozsadę jarzyn wczesnych i późnych (silne pikowane) dostarcza każdej ilości. Zarząd Ogrodów w Wybranówce. Poczta i kolej w miejscu. Zamówienia przyjmują: Magazyn Czesławy Schayer pl. Marjacki 1 Sklep Spożywczy ul. Chorążczyzny 21. a. 3283

DESKI sosnowe dwu półtora jedno calowe sprzedam. (Zgłoszenia między 3-7 ul. Cetnarowska 31.). 3285

FOLWARK z budynkami z wkładem do półtora miljona marek kupię przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 3287

APARAT fotograficzny stereoskopowy dobrej marki kupię okazyjnie Konopacki Dwernickiego 7. między 6-8 wiecz. 3295

KAMIENICA III. p. w Krakowie obok rynku pełny komfort sklep za milion 400.000 Marek sprzeda Czyk Kopernika 1. II. p. od 5-7. 3296

OKAZJA dwie kamienice w śródmieściu do sprzedania wiadomość Grunwaldzka 1. 1. parter Preyer. 3316

KOSTJUM granatowy na średnią osobę zupełnie nowy, wiedeński model do sprzedania, białe półbuciki przedwojenne na 7-9-letnie dziecko. ul. Paulinów 17. boczna Łyczakowskiej. 3297

Nowe śruby do szyn.

dla wązkotorówek
20.000 szt. $^1/_2$ x 40 m/m
20.000 „ $^1/_2$ x 57 m/m
zaraz do sprzedania, posiada na składzie firma:
Juliusz WEISS, we Lwowie ul. Potockiego 26. Telegramy: Railweiss Lwów. 3320

Ważne dla Kupców!

ODDZIAŁ SPEDYCYJNY „POLIMEX"

Lwów, ul. Sienkiewicza l. 8. 3307

uskutecznia najszybciej i najkorzystniej wszelką dostawę oraz przeprowadzki w miejscu.

FLASZKI w każdej ilości kupuje pierwsza winiarnia włoska. M. Kozioł, Lwów ul. Dominikańska 3. 3122

STRZELBA Hamerles 12 do sprzedania. Pijarów 52. od 2-6 popołudniu. 3206

OKAZJA! Nowe półbuciki damskie silne średniej wielkości za mk. 400 sprzedam. Bema 12. B. parter, ganek ostatnie drzwi. 3310

KAMIENICĘ piątrową około 500 metrów budowy z parcelacją frontową 300 sążni blisko dworca sprzedam. „DOMA" biuro Sokołowskiego. 3311



Różne.

FORMY do wyrobu rur betonowych, Prasy do wyrobu dachówek. Cement dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 1. 9407

Iwonicz

pensjonat

„Zofijówka"

otwarty z dniem 15. maja. Zgłoszenia przyjmuje do 10. maja (później Iwonicz) od 5-7-ej K. Studencka, Lwów, Sapiehy 45. parter na prawo. 2419

ZNANA pracownia sukien damskich i kostjumów Julianny Czekanik, Lwów ul. Domagaliczów 7. (boczna Ochronek-Kochanowskiego) wykonuje zamówienie gustownie, szybko, ceny umiarkowane. 3262

DONOSZĘ Szanownej Publiczności, że objąłem po Panu Antonim Maerzu firmę krawiecką polecam się nadal łaskawym względom zamówienia wykonuję w krótkim czasie Stanisław Jung. Pasaż Hausmana. 3286

KRAWIEC damski N. Pollak mieszka obecnie Łyczakowska 19. parter wykonuje kostjumy, suknie, płaszcze, bardzo starannie po niskich cenach. 3294

MŁYN wodny amerykański mogący mleć dziennie do 150 q do wydzierżawienia od 15. października tylko Polakowi, katolikowi. Wiadomość J. Piątkiewicz zarządca młynów, Sambor. Termin w nowszenia ofert do 1 czerwca. 3314

Zaproszenie.

Walne Zgromadzenie

Członków polskiego Związku gospodarczego MSO

odbędzie się

dnia 18 maja 1920, o godzinie 6 wieczór, w sali strażnicy komendy MSO (centrali) przy ul. Kopernika l. 36

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za r. 1919.
3. Sprawozdanie komisji szkontrującej.
4. Sprawozdanie kasowe i wnioski co do rozdziału zysków.
5. Wybór 1/3 członków rady nadzorczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie wyboru dyrekcji.
8. Wnioski członków.

Księgi i rachunki wyłożone są do wglądnięcia dla członków w kancelarji Związku, przy ul. Boujarda l. 5.

3319 Prezes: **Wit Sulimirski.**

Młocarnia sztyftowa M. 27|34.
(mało używana) z fabryki Kovažika 3331

Pompa do gnojówki łańcuchowa
(nowa) DO SPRZEDANIA. Wiadomość: Warstaty Ślusarsko-Mechaniczne Schmidt i Zaczkowski, Lwów, ul. Kopernika 16.

TOWARZYSTWO ODBUDOWY

Sp. z ogr. por.

we Lwowie, ul. Akademicka 23

powiększa kapitał zakładowy

na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9. marca 1920

z 1 miliona koron do 3 milionów marek.

Część powiększonego kapitału zakładowego została subskrybowaną przez dotychczasowych spólników, reszta udziałów może być pokryta za dopłatą agia w wysokości 15% od deklarowanej kwoty.

Subskrypcje prosimy zgłosić w biurze Dyrekcji ul. Akademicka 23.

Dyrekcja:	Prezes Rady Nadzorczej:
Inż. A. Kolischer, Inż. W. Jakimowski	Dr. Leonard Stahl m. p.

Zakład kąpielowy w Krynicy

zostaje otwarty

z dniem 15. maja b. r.

Czas trwania:

I. sezonu od 15. maja do 30. czerwca,
II. sezonu od 1 lipca do końca sierpnia,
III. sezonu od 1 września do 10 październ.

Ze względu na powtarzające się corocznie przepełnienie w głównym sezonie, wskazanym jest przyjazd na I. lub III. sezon, co wpłynie korzystnie na pomieszczenie P. T. kuracjuszów i na nabywanie biletów kąpielowych. 3292

CENY:

kąpieli mineralnych wynoszą:
w I. i III. sezonie . . . . od 8—14 Mk.
w II sezonie . . . . od 12—20 Mk.
kąpieli borowinowych:
w I. i III. sezonie . . . . od 18—26 Mk.
w II. sezonie . . . . od 26—38 Mk.
częściowych kąpieli borowinowych 12 Mk.
okładów borowinowych . . . . 7 Mk.
procedur hydropatycznych od 8—14 Mk.

I-sze WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spół. i spożywczej „Mrówka“

Stow. zarejestr. z ogr. por.

we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 16. maja 1920 o godz. 3 popoł w sali gimnastycznej Szkoły kolejowej (Aleja dojazdowa do gł. dworca)

Porządek dzienny:

1. Odczytanie prokołu ze zgromadzenia założycielskiego.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1919.
3. Zatwierdzenie rachunków za rok 1919 i udzielenie dyrekcji absolutorjum.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą wniosku na rozdział zysków.
5. Sprawa podwyższenia udziałów i związana z tem zmiana § 12. statutu.
6. Zatwierdzenie wyboru członków dyrekcji.
7. Wybór pięciu członków rady nadzorczej i trzech członków komisji rewizyjnej.

Legitymacją wstępu na zgromadzenie jest książeczka udziałowa, którą okazać należy przy wejściu na salę.

Zamknięcie rachunków za rok 1919 przeglądać mogą P. T. Członkowie od dziś w lokalu Spółki przy ul. Grodeckiej l. 60.

Lwów, dnia 7. maja 1920.

Sekretarka: Złotnicka. Prezes: Suchanek.

Rada nadzorczn Spółki spożywczej „Mrówka“

we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

ZJEDNOCZONA KORPORACJA BAŁTYCKA

w LONDYNIE.

(UNITED BALTIC CORPORATION LIMITED, LONDON).

(Kapitał zakładowy 2,000.000 funtów szterling).

FILIA POLSKA W WARSZAWIE.

Wymiana towarów między Polską a Wielką Brytanją i zamorskiemi krajami.

EKSPORT;

Drzewo wszelkich gatunków, Drzewo obrobione, Podklady. Cement, Nafta, Oleje opałowe, gazowe (Diesel) i smarowe, Benzyna, Cynk, Chmiel, Jaja. Szczecina. 64

Oprócz tego inne towary nadające się do wywazu z Polski.

IMPORT:

Superfosfat. Saletra techn. i nawozy sztuczne, Bawełna, Wełna surowa i myta, Przędza, Pasy transmisyjne, Olej bobowy, Ziemne orzechy, Olej z ziemnych orzechów. Łój, Koński ząb, Biały groch i fasole ranguńskie, Siemię rzepakowe, Olej rzepakowy. Siemię sezamowe, Olej sezamowy, Soya boby, Olej drzewny, Siemię bawełniane, Siemię lniane, Kopra, Olej kokosowy, Orzechy Illipe, Pieprz, Tapioka, Sago, Mąka sagowa, Ryż, Garbnik, Kawa, Tłuszcze, Wyroby z jaj, Ekstrskt z galasowych orzechów, Mimosa, Ekstrakt taninowy (garbnik), Guma, Herbata, Kakao, Wszelkie wyroby fabryczne i metalowe, Skóra, Materje, Flaneletki, Buty, Mydło, Boraks w kryształach, Świece.

NARZĘDZIA TECHNICZNE:

Łopaty, „Spikes“, Kilofy, Siekiery etc.

Oprócz tego inne towary potrzebne w Polsce.

Należność można uiszczać w markach pols.

KOMUNIKACJA MORSKA

towarowa i pasażerska pomiędzy:

Gdańskiem - Londynem, Gdanskiem-Libawą oraz innemi portami.

FILIE:

w Gdańsku, Łodzi, Libawie, Rydze i Helsingforsie.

Agentury:

w Singaporze, Banghkok, Shanghai, Hankow, Władywostok, Charbin, Durban, Valparaiso, New-York i St. Francisko.

WŁASNE STATKI.

Informacje tyczące się cen, warunków etc. są udzielane na żądanie przez nasze biuro

WARSZAWA, Aleje Ujazdowskie 39. — Tel. 71—15.

Lokomobila angielska na kołach 28/32 Mk. **Lokomobila** angielska stała 35/40 Mk. **Lokomobila** Lanza stała 65/100 Mk. **Motor** benzynowy, ropny, PŁUGI motorowe oraz wszelkie inne maszyny

Natychmiastowa dostawa.

DOM HANDLOWY i TECHNICZNY „PILOT“

Spka z ogr por. 2980

Lwów. — ul. Batorego 4. — (Dom własny).

HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprzedniejszych gatunkach.

Już nadeszły pierwsze transporty!

Wobec drożyzny i braku mięsa, buljonu jakoteż tłuszczu

należy używać znanego i wprowadzonego w całym świecie

EKSTRAKTU WORRI

WORRI zawiera taką samą ilość składowych części azotowych (białkowych) jak mięso.

WORRI jest posilnym i odżywczym środkiem codziennej potrzeby, przyjemnym w smaku.

WORRI w ilości 5 gramów na talerz gorącej wody daje pierwszorzędny bulion.

WORRI poprawia znakomicie smak zup, jarzyn, sosów i wszelkich potraw, zarówno gorących jak i zimnych (majonezów). obojętne zaś potrawy jak ryż, kasza, kartofle, kluski i t. p. czyni smacznemi i mocnemi,

WORRI sprzedaje się w płynie. 156
Sprzedaż w butelkach, pleciankach i na wagę.

Wyłączne zastępstwo „EKSTRAKTU WORRI“ na wschodnią Małopolskę posiada

Związek Stowarzyszeń Spożywczo-Gospodarczych „Jedność“ we Lwowie, ul. Lindego 6.

Sprzedaż hurtowna na Lwów dla p. p. Kupców, Restauratorów i t. p. jakoteż sprzedaż detaliczna we flaszkach i na wagę w każdej ilości

w Składzie artykułów gospodarczych firmy

BOGDAN BOHOSIEWICZ, Lwów, ul. Hetmańska 6.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

N. Kestenberg, Warszawa

DŁUGA 12 w podwórzu. **Telefony:** Skład 125-58, Gabinet 134-27.

Artykuły techniczne i gumowe. Węży gumowe i metalowe do pary i gazu. Rurki gumowe bez przykładów. Smoczki gumowe. Artykuły gumowe do rowerów. Kiszki i opony. Wszelkie pakunki asbestowe, grafitowe, konoplane i płyty azbestowe. Papier i płótno szmerglowe. Węże parciane. Oleje i smary do maszyn. Tokarnie pociągowe. Wertarnie. Lampki elektryczne „Osram“ i inne. Masa filtracyjna dla browarów. Korki hermetyczne. Kapsle aluminiowe własnego wyrobu. 3313

Kto?

dostarczy 400 sikawek ręcznych do gaszenia ognia, metalowych ewent. drewnianych dla Urzędu gminnego w Mielnicy. 3222



Swierzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY“** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem** na etykiecie Słoiki od 1—3—12 osób. Tow **E. Hebda i Ska** Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda“.**

Skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8. 311

Zęby sztuczne

stare, połamane kupuję

po najwyższych cenach!

ADRES:

Hotel Grand, ul. Legionów Nr. 16, II. piętro

od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy. 3219

TYLKO KILKA DNI

SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych, znanych ze swej skuteczności w reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych, nerwowych, pr ymiocie.

Sezon od 20 maja do 20 września.

Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatja.

Ordyn. będą Dr. Harajewicz z Marjenbadu i Dr. Grabowski z Buska.

Dojazd przez st. Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi lub przez stację kolei galicyjsk. Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca 2967

— Prospekta wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica ziemi Kieleckiej. —

Maszyny do pisania naprawia, przerabia oraz zmienia czcionki na nowe. Zakład mechaniczny JULIUSZ HECKER Kraków, Marka 52

2859

Skład hurtowny

Pończoch, Skarpetek i Rękawiczek

K. J. POMIŃSKIEGO

w Warszawie

Wiejska Nr. 1 vis-a-vis Sejmu tel. 194-88

w parterze od frontu. 3321

Towar nabywa wprost od fabrykantów i zagranicznych eksporterów.

BERNARD POŁONIECKI

kupuje

Fortepiany i pianina

we Lwowie, ul. Klem. Tańskiej 1.

NAKRYCIA STOŁOWE

Z CHIŃSKIEGO SREBRA 2703

POLECA **ANTONI HALSKI**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński.